Księga Izajasza

Rozdział 51

**1**. Słuchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano, i na gardziel studni, z której was wydobyto. **2**. Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. **3**. Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stepy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. **4**. Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. **5**. Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaże. Ramię moje sądzić będzie ludy. Wyspy pokładać będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię. **6**. Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotczeje jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmierzchu nie zazna. **7**. Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! **8**. Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. **9**. Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzchłych pokoleń. Czyś nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka? **10**. Czyś nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni? **11**. Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wzdychanie. **12**. Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem. Kimże ty jesteś, że drżysz przed człowiekiem śmiertelnym i przed synem człowieczym, z którym się obejdą jak z trawą? **13**. Zapomniałeś o Panu, twoim Stwórcy, który rozciągnął niebiosa i położył fundamenty ziemi; a ciągle po całych dniach obawiasz się wściekłości ciemięzcy, gdy ten się uwziął, by niszczyć. Lecz gdzież jest wściekłość ciemięzcy? **14**. Jeniec wnet zostanie uwolniony, nie umrze on w podziemnym lochu ani braku chleba nie odczuje. **15**. Lecz Ja jestem Pan, twój Bóg, który gromi morze, tak iż się burzą jego odmęty. Pan Zastępów to Jego imię. **16**. Włożyłem moje słowa w twe usta i w cieniu mej ręki cię skryłem, gdy rozciągnąłem niebo i położyłem fundamenty ziemi, i gdy powiedziałem Syjonowi: Tyś moim ludem. **17**. Przebudź się, przebudź nareszcie! Powstań, o Jerozolimo! Ty, która piłaś z ręki Pana puchar Jego gniewu. Wypiłaś kielich, co sprawia zawrót głowy, do dna go wychyliłaś. **18**. Nie ma nikogo, kto by cię prowadził, ze wszystkich synów, których urodziłaś; ze wszystkich synów, których wychowałaś, nie ma nikogo, kto by cię trzymał za rękę. **19**. Dwie rzeczy cię spotkały: - któż się użali nad tobą? - spustoszenie i zagłada, głód i miecz - któż cię pocieszy? **20**. Twoi synowie leżą bez zmysłów na rogach wszystkich ulic, jak antylopa w sidle, obezwładnieni gniewem Pana, groźbami twojego Boga. **21**. Przeto posłuchaj tego, nieszczęsna i upojona, chociaż nie winem. **22**. Tak mówi twój Pan, Jahwe, twój Bóg, Obrońca swego ludu: Oto Ja zabieram z twej ręki puchar, co sprawia zawrót głowy; już nigdy więcej nie będziesz piła kielicha mego gniewu. **23**. Włożę go w rękę twych oprawców, którzy mówili do ciebie: Nachyl się, żebyśmy przeszli! I czyniłaś z twego grzbietu jakby podłogę i jakby drogę dla przechodzących.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.